KURIER
Popularny

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 301 732) Łódź, środa 5 listopada 1947 r. CENA 3 ZŁ

NOWY wicepremier rządu czechosłowackiego

PRAGA (SAP). — Czechosłowacka Rada Narodowa desygnowała na opróżnione wskutek dymisji dr. Ursiny stanowisko wicepremiera w centralnym rządzie praskim — posła słowackiego Stronnictwa Demokratycznego, dr. Stefana Kocvara, znanego jako szczerego zwolennika jedności republiki czechosłowackiej.

„Rząd" francuskich kolaboracjonistów planował

ZBROJNĄ AKCJĘ

FORMUJĄC ZMOTORYZOWANE SIŁY ZBROJNE w Hiszpanii

Wspólny front hitlerowców z francuskimi faszystami

Dziennik „Ordre" ujawnia sensacyjne szczegóły działalności nielegalnej organizacji niemieckiej na terenie Francji — składającej się przeważnie z byłych członków proniemieckich organizacji wojskowych i politycznych z okresu okupacji, a w szczególności milicji Petaina, Waffen SS, Legionu, walczącego w swoim czasie na froncie wschodnim przeciwko ZSRR, dywizji Charlemagne i kollaborantów. Ma ona charakter organizacji para-militarnej i dzieli się na tak zwane grupy bojowe. Głównym zadaniem tej organizacji jest praca **na rzecz odrodzenia Niemiec hitlerowskich.**

W początkach roku 1947 kierownicy tej organizacji wydali instrukcję, która między innymi nakazuje:

1) **Opanowanie punktów strategicznych,** jak gmachy publiczne, poczty, centrale telefoniczne itd.

2) **Organizowanie sabotaży** na liniach kolejowych, szosach, mostach, liniach telefonicznych i telegraficznych.

3) **Poparcie sił prawicowych w celu „okazania pomocy przy ustaleniu we Francji dyktatury wojskowej".**

Instrukcja przewiduje ponadto akcję, zmierzającą do uwolnienia **byłych kollaborantów,** przebywających w więzieniach, **oraz oficerów i techników niemieckich z obozów jenieckich.**

Specjalny oddział propagandowy ma za zadanie **przygotowanie fałszywych dokumentów** dla skompromitowania francuskich mężów stanu.

Nowy rząd wojskowy, którego członkowie zostali już wyznaczeni, ma mieć siedzibę w południowo-zachodniej części Francji **w pobliżu granicy hiszpańskiej.**

Rząd ten zamierzał wydać decyzję „marszu na Paryż", w którym miała wziąć udział **zmotoryzowana dywizja,** formowana — zdaniem dziennika w chwili obecnej w **Hiszpanii.**

Zapowiadając dalszy ciąg rewelacji, „Ordre" podkreśla na zakończenie, że organizacja dysponuje dużymi składami broni, w tym znaczną ilością lekkiej artylerii, broni maszynowej i przeciwpancernej.

Broń ta — jak twierdzi dziennik — jest pochodzenia hiszpańskiego i niemieckiego.

PARYŻ (PAP). — Zainicjowana przez Związek Zawodowy Metalowców akcja tworzenia Komitetów Obrony Republiki zatacza coraz szersze kręgi. W okręgu paryskim powstało już przeszło 100 komitetów.

Komitet centralny Unii Związków Zawodowych okręgu paryskiego w uchwalonej rezolucji „wzywa wszystkich działaczy do jak najszybszego ukonstytuowania Komitetów Obrony Republiki

Wznowienie rokowań brytyjsko-radzieckich

Jak podaje „Daily Herald" brytyjski minister handlu, Harold Wilson, wyjedzie w tym tygodniu do Moskwy, aby ponownie rozpocząć pertraktacje handlowe angielsko-radzieckie.

Polska żąda utrzymania systemu ekstradycji przestępców wojennych

BERLIN (PAP). — Polska Misja Wojskowa w Berlinie, wystosowała do Sojuszniczej Rady Kontroli notę w związku z decyzją władz anglosaskich wstrzymania z dniem 1 listopada br. rozpatrywania wniosków w sprawie ekstradycji przestępców wojennych z Niemiec.

Nota zaznacza, że **karanie przestępców wojennych nie może być traktowane dowolnie** przez poszczególnych komendantów stref, lecz winno być realizowane w sposób jednolity na terenie całych Niemiec. Decyzja władz amerykańskich i brytyjskich pozostaje w sprzeczności z zasadami umów i postanowień międzynarodowych przyjętych w latach 1943—1947.

Nota podkreśla, iż potrzeba wiele czasu dla przygotowania indywidualnych wniosków ekstradycyjnych, ponieważ Niemcy dołożyli starań w kierunku zatarcia wszelkich śladów działalności hitlerowskiej. Jednakże przestępstwa wojenne **nie powinny ujść bezkarnie** tylko z tego powodu, że ich sprawcom udało się zatrzeć ślady popełnionych zbrodni.

Ponieważ sprawa ukarania przestępców wojennych stanowi jedno z podstawowych zadań polityki okupacyjnej w Niemczech — nota podkreśla konieczność wydania zarządzeń w sprawie dalszego rozpatrywania wniosków ekstradycyjnych w trybie dotychczas stosowanym.

Apostoł słowackiej emigracji zdemaskowany całkowicie

PRAGA (SAP). — Kryzys w łonie autonomicznego rządu słowackiego pozostaje nadal otwarty. Komuniści, związki zawodowe i organizacje b. kombatantów wojennych domagają się całkowitej reorganizacji tego rządu i oparcia go na szerokiej płaszczyźnie współpracy wszystkich demokratycznych i antyfaszystowskich elementów na Słowaczyźnie.

Wczoraj w Pradze ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało komunikat na temat dalszych szczegółów obciążających wydanego już przez parlament praski sądowi — posła słowackiego sekretarza generalnego słowackiej partii demokratycznej, dr. Kempny'ego.

Według tego komunikatu rząd czechosłowacki jest w posiadaniu materiałów wykazujących, że dr. Kempny pozostawał w ścisłym kontakcie z przywódcą emigrantów słowackich dr. Durczańskim i według jego dyrektyw dążył do opanowania aparatu administracyjnego Słowacji przez elementy reakcyjne i wrogie jedności republiki.

Dr Kempny miał również osobiście należeć do słowackiej organizacji spiskowej, której celem było rozbicie i zniszczenie republiki czechosłowackiej i utworzenie samodzielnego państwa słowackiego.

Nowy kandydat na prezydenta USA

Jak podaje dziennik „Baltimore Sun" — dowódca amerykański w Japonii, generał Mac Arthur gotów jest objąć stanowisko prezydenta w razie ofiarowania mu go przez republikanów.

Dyplomata, wycieczki i podarty kożuszek

Czego szukał brytyjski generał z aparatem fotograficznym i w dziwacznym przebraniu przed moskiewską fabryką

Poniedziałkowa „Prawda" zamieściła list 4 robotników jednej z fabryk moskiewskich, której nazwa nie została podana.

Robotnicy ci opisują zdarzenie, zasługujące — ich zdaniem — na uwagę społeczeństwa radzieckiego.

30 października w południe na moście kolejowym w pobliżu fabryki robotnicy ci zauważyli nieznajomego mężczyznę, który fotografował fabrykę. Mężczyzna ten ubrany był w stary, podarty półkożuszek.

Gdy zawiadomieni przez robotników strażnicy fabryczni przybliżyli się do mostu, nieznajomy szybko odszedł. Dogoniono go jednak i przyprowadzono do zarządu fabryki. Ku zdumieniu robotników — nieznajomy przy wylegitymowaniu okazał paszport dyplomatyczny na nazwisko generała Hiltona, brytyjskiego attache wojskowego w Moskwie.

Hilton twierdził, że fabryki nie fotografował, a swój pobyt w pobliżu fabryki tłumaczył **poszukiwaniem odpowiedniego miejsca do wycieczek narciarskich.**

Zdaniem autorów listu, tłumaczenie generała Hiltona jest mało przekonujące. Uznać należy **co najmniej za dziwactwo fakt, że generał brytyjski** uważał za właściwe szukać miejsca do wycieczki narciarskiej jesienią, na długo przed opadami śnieżnymi, a już zupełnie niezrozumiałe jest **dlaczego czynił to przebrany w podarty półkożuszek.**

Wszystko to — stwierdzają na zakończenie autorzy listu — skłania robotników ich fabryki do zupełnie odmiennego komentowania powyższego zdarzenia.

Nawiązujemy stosunki handlowe z anglosaskimi strefami okupacyjnymi Niemiec

WARSZAWA (PAP). W ciągu ostatniego tygodnia przeprowadzone zostały w Warszawie rozmowy z przedstawicielami zarządów wojskowych amerykańskiej oraz brytyjskiej stref okupacyjnych Niemiec w sprawie nawiązania normalnych stosunków handlowych pomiędzy Polską a amerykańską oraz brytyjską strefami okupacyjnymi Niemiec.

W czasie pertraktacji, prowadzonych rzeczowo i w duchu wzajemnego zrozumienia omówiono i wyjaśniono stanowiska kontrahentów co do możliwości ich wymiany towarowej oraz szczególnych zainteresowań każdego z kontrahentów w tym zakresie.

Wyniki rozmów ujęte zostały w memorandum podpisanym dnia 31 października rb. Jednocześnie kontrahenci uzgodnili projekt układu płatniczego w ramach którego regulowane byłyby w przyszłości płatności z tytułu ich wzajemnego obrotu towarowego.

Memorandum z 31 października łącznie z uzgodnionym układem płatniczym daje niewątpliwie podstawę do rozpoczęcia normalnych obrotów towarowych pomiędzy Polską a amerykańską i brytyjską strefami okupacyjnymi Niemiec.

SAMOBÓJSTWO ambasadora

CONCORD — Stan New Hempshire — (tel. wł. SAP). — Były ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie, John Gilbert Winant popełnił samobójstwo.

Winant od dłuższego czasu był ciężko chory nerwowo.

Dymisja rządu duńskiego

KOPENHAGA (SAP). — W Kopenhadze rozeszła się wiadomość, że premier duński, Knut Christensen, ma przedstawić królowi dymisję swego gabinetu.

We wtorek rano, po pertraktacjach odbytych z przedstawicielami radykałów i konserwatystów, premier doszedł do przekonania, że nie jest w stanie oprzeć swego rządu na większości parlamentarnej.

KOPENHAGA (Reuter). Premier duński Christensen zawiadomił króla o swojej rezygnacji.

Anglosasi popierali dywersję wewnątrz państwa rumuńskiego

Mowa prokuratora w procesie Maniu i jego sztabu

BUKARESZT (PAP). W 5 dniu procesu przeciwko przywódcy rumuńskiej partii zaranistycznej — Maniu, oraz 14 współoskarżonym — zabrał głos oskarżyciel publiczny.

Oświadczył on, że partia zaranistyczna rozwijała działalność sprzeczną z interesami narodu, zwłaszcza po przystąpieniu Rumunii do wojny po stronie sojuszników.

Nielegalną działalność Maniu i partii zaranistycznej podzielić można na dwie części: akcję przeciwko Rumunii zagranicą oraz spiskowanie wewnątrz kraju.

Oskarżony Maniu kierował spiskiem przeciwko państwu, organizował podziemny ruch reakcji rumuńskiej oraz przygotowywał obalenie siłą legalnego i konstytucyjnego rządu demokratycznego w oparciu o imperialistyczne koła amerykańskie i brytyjskie.

Pełnomocnik Maniu — Bużesti — prowadził we wrześniu 1946 r. rokowania z przedstawicielami amerykańskiej służby informacyjnej — Hamiltonem i Hallem, z którymi, w myśl instrukcji Maniu, opracował szczegółowy plan ruchu dywersyjnego, którego celem było obalenie rządu.

W kwietniu br. Maniu zwrócił się osobiście do szefa misji brytyjskiej, Holmana, oraz szefa misji amerykańskiej, Berry'ego — prosząc o wyrażenie zgody na podjęcie w kraju akcji terrorystycznej.

Maniu — ciągnie dalej prokurator powołał do życia konspiracyjną organizację wojskową oraz zamierzał sformować oddziały zbrojne zagranicą, złożone z b. legionistów, przestępców wojennych i innych zdrajców. Wreszcie wraz z kilku innymi współoskarżonymi organizował systematyczną akcję zbierania i przekazywania przedstawicielom państw obcych poufnych dokumentów państwowych.

Po omówieniu działalności następnych oskarżonych — prokurator zażądał przykładnego ukarania wszystkich podsądnych.

Mają czas...

GENEWA (PAP). — Komisja przygotowawcza międzynarodowej organizacji do spraw uchodźców przerwała obrady i zbierze się znowu około 20 stycznia przyszłego roku.

Nowy projekt radziecki w sprawie Palestyny poparty przez USA

NOWY JORK (PAP). — Po przemówieniu delegata radzieckiego w podkomisji ONZ dla podziału Palestyny, Carapkina, który zaproponował zniesienie mandatu brytyjskiego nad Palestyną z dniem 1 stycznia 1948 r. i wycofanie brytyjskich sił zbrojnych w ciągu 3—4 miesięcy od tej daty — zabrał głos przedstawiciel USA, Johnson.

Oświadczył on, że delegacja amerykańska popiera wszystkie punkty nowej propozycji radzieckiej z wyjątkiem jednego, który wymaga dalszego uzgodnienia. Ameryka nie pragną mianowicie, aby Anglicy pozostali w Palestynie w okresie przejściowym i sprawowali tam administrację, przy jednoczesnym utworzeniu przez ONZ komitetu doradczego na okres formowania się rządu i administracji miejscowej.

LONDYN (PAP) — W tutejszych kołach dyplomatycznych stwierdzono, że propozycja radziecka w sprawie podziału Palestyny uzyska prawdopodobnie poparcie rządu brytyjskiego pod warunkiem, iż po styczniu 1948 r., gdy mandat wygaśnie, wojska brytyjskie będą się zajmowały jedynie przygotowaniami do ewakuacji, nie zaś utrzymaniem porządku w Palestynie.

Jak sądzą — gabinet brytyjski oficjalnie wypowie się w tej sprawie po powrocie z Lake Success ministra kolonii

Sukcesy powstańców na frontach greckich

Rozgłośnia Wolnej Grecji opublikowała komunikat wojenny naczelnego dowództwa armii demokratycznej, który podaje:

Oddziały nasze zaatakowały przedmieście miasta Komotini. Atak wojsk rządowych w okolicach Drama odparto. Uwolniono nowe miasto, położone 60 kilometrów od Aten. Oswobodzono miejscowość Desfina.

Grecka demokratyczna agencja prasowa podaje, że na skutek represji reżimu ateńskiego, liczba uciekinierów wzrosła do 300 tysięcy. Rząd Sofulisa postanowił ewakuować dalsze 130 wsi.

Armia demokratyczna wezwała uciekinierów i wysiedlonych, ażeby przybyli na tereny uwolnione, gdzie znajdą pomoc w miarę technicznych możliwości.

Amerykańskie recepty pomocy w oparciu o interes

WASZYNGTON (PAP). — Na pierwszej sesji „Światowej Rady Żywnościowej". — sir John Boyd-Orr, dyrektor Organizacji Żywnościowo-Rolniczej Narodów Zjednoczonych, scharakteryzował sytuację żywnościową świata, oświadczając, że uległa ona pogorszeniu od czasu stworzenia Rady Żywnościowej w Genewie.

Luka między zapotrzebowaniem, a dostawami zboża wynosi 10 milionów ton, nie zaś 9 milionów ton, jak pierwotnie obliczano. Wobec tego sir John Boyd-Orr nawoływał do „odważnej i daleko idącej" akcji w dziedzinie gospodarowania światowymi zapasami żywności. Sądzi on, że obecnych trudności nie zakończą jeszcze zbiory z 1948 roku, co się zaś tyczy ograniczeń w tłuszczach i żywym inwentarzu, to będą one konieczne jeszcze przez długi okres.

Mówca podkreślił pilność rozległych zarządzeń, celem „uratowania świata przed głodem", przy czym zaznaczył, że dostawy żywnościowe należy zorganizować „na płaszczyźnie interesu" tak, by nie doprowadzać do... „upokarzającej pauperyzacji" narodów, otrzymujących te dostawy.

Sir John Boyd-Orr na zakończenie oświadczył: „Z drugiej strony, gdyby wysiłki narodów skierowały się ku rozwojowi rolnictwa i przemysłu z tą samą intensywnością, z jaką podczas wojny zmierzały do produkcji niszczącej broni, — w ciągu 5 lat mógłby zapanować na świecie dobrobyt".

Wyścig pracy trwa! Osiągnięcia czołowych włókniarzy

31 października w PZPB Nr 1 we współzawodnictwie „szóstek" najlepsze rezultaty osiągnęli: Pałczyński Stefar (186,4 proc.) Gołygowska (175,7 proc.), Wierszeniowa (159 proc.) i Seweryniakowa (145,5 proc.). Na „czwórkach" przodują: Woźniakowa (157 proc.) i Dratwicka (125,1 proc.).

We współzawodnictwie grupowym zespół Stolarza Zygmunta (113,7 proc.) wyprzedził zespół Stolarza Stefana (110,9 proc.) a zespół Jabłońskiego (111,3 proc.) Skonki (110,8 proc.).

W przędzalni pierwsze miejsce uzyskały: Zofia Baranek (149,2 proc.) oraz Michalina Kamińska (147,5 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni pierwsze miejsca uzyskały: Maria Stelmaszczyk (4 strony 141,2 proc.) i Zofia Gronowska (3 strony 140.4 proc.).

W tkalni („szóstki") pierwsze miejsca uzyskały: Bronisława Cinła (130.6 proc.) Bronisława Ciupińska (130 proc.) i Anna Bania (120.9 proc.). Na „czwórkach" czołowe miejsca zajęły: Irena Rzepecka (147.4 proc.), Józefa Wieczorek (145,4 proc.) i Melania Simińska (143,2 proc.).

W PZPB Nr 5 wśród prządek pracujących przy czterech stronach najlepsze rezultaty osiągnęły: Julia Dworczyk (160 proc.) Janina Witerska (161 proc.), Eleonora Stolarz (159 proc.) i Maria Nowak (155 proc.). W tkalni („czwórki") pierwsze miejsca uzyskały Jadwiga Fraszkowska 178,1 proc.), Helena Ołasek (168.2 proc.), Franciszka Wójcik (168,2 proc.), Maria Janiak (166,2 proc.), Anna Rajska (161,6 proc.) oraz Genowefa Rosiak (161,4 proc.).

W PZPB Nr 6, w przędzalni (750 wrzec.) pierwsze miejsce zajęła Helena Jagielska (147,4 proc.). Następne miejsca zajęły: Kazimiera Pazik (140,4 proc.), Irena Dubel (138,8 proc.), Bolesława Brozek (133,7 proc.) i Wojciechowska (132,6 proc.).

We współzawodnictwie grupowym zespół Grzelaka (135,2 proc.) wyprzedził zespół Bogdańskiego (131,6 proc.), a zespół Mańkuta (128,4 proc.) Pacholaka (126,2 proc.). W tkalni uzyskała Zofia Pietraszek (na 6 krosnach) 163.6 proc., a Stanisława Jankowska (4 krosna)) 154.3 proc.

W PZPB Nr 7 we współzawodnictwie „szóstek" pierwsze miejsce zyskał Zygmunt Skalski (147,1 proc.) a drugie Maria Szulc (137,7 proc.).

W przędzalni (3 strony 780 wrzec.)) czołowe miejsca uzyskały: Maria Woźniak (162,3 proc.) oraz Anna Pawlak (161,6 proc.)

W PZPB Nr 16 na czoło wysunęły się: Władysława Kodrzycka i Maria Wdowczak (po 153 proc. przy 800 wrzecionach).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni („szóstek") przodują: Irena Ziółkowska (139,5 proc.) oraz Wiktoria Zarzycka (136,2 proc.). W przędzalni (3 strony) najlepsze rezultaty uzyskały: Genowefa Piątkiewicz (159 proc.) i Maria Dobraszkiewicz (158 proc.).

*

Zespół majstra Źródlaka w PZPB Nr 2, który wyzwał do współzawodnictwa załogę kopalni „Generał Zawadzki", wykonał swe zadanie w październiku w 106,2 proc.

PRZEMYSŁ WEŁNIANY

W przemyśle wełnianym, we współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w PZPW Nr 2 najlepsze rezultaty osiągnęli: Władysław Goliński i Tadeusz Korliński (po 165,3 proc.) Bernard Wajngertner (165 proc.) Antoni Berger (161,5 proc.) i Stanisław Łukasiak (153.8 proc.).

W PZPW Nr 3 pierwsze miejsca zajęli: Stefan Retelewski (155,5 proc.) oraz Antoni Detrysz (155,3 proc.).

W PZPW Nr 1 uzyskali: Józef Kosakowski i Feliks Jurga po 137.5 proc.

NA POMNIK IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

Na pomnik Ignacego Daszyńskiego wpłaca tow. WIONCZEK KONSTANTY — Zł 500.— i wzywa: Dziekańskiego Antoniego, Mikołajewskiego Stefana (gosp.), Rudkowskiego Michała.

Kto pomógł Mikołajczykowi w ucieczce
Znamienne głosy prasy brytyjskiej

LONDYN (PAP). — Pisma angielskie poświęcają notatki przyjazdowi Mikołajczyka do Londynu.

„Times" podkreśla, że Mikołajczyk wyciągnął własne wnioski z obecnej sytuacji politycznej .

„Daily Worker" dochodzi do wniosku, że nikt — oprócz ignorantów polityczych — nie uwierzy, że Mikołajczyk opuścił Polskę bez upatrzonego z góry planu. Ucieczka jego z Polski i przelot do Wielkiej Brytanii są niewątpliwie wynikiem starannie opracowanych planów, **uzgodnionych z Foreign Office** i polskimi działaczami reakcyjnymi.

„Daily Express", poruszając szczegóły ucieczki Mikołajczyka, podkreśla, że istnieją dowody, wskazujące na to, że oficerowie wywiadu amerykańskiego okazali Mikołajczykowi pomoc przy ucieczce.

Dzienniki południowe, powołując się na oficjalne oświadczenie, pochodzące od amerykańskich władz wojskowych w Niemczech, podają, że Mikołajczyk w ucieczce swej z Polski — korzystał z pomocy brytyjsko-amerykańskiej organizacji, która zajmuje się nielegalnym przemytem ludzi.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Głód—złudzeniem

PO POSIŁKACH, zawartych w pigułkach odżywczych, zastrzykach i irygacjach Macona, biolodzy odkryli, że głód jest tylko złudzeniem, powstałym na skutek nerwowych skurczy wnętrzności. Przecinając kilka nerwów w organizmie ludzkim można wyzwolić człowieka od uczucia głodu, co jest odkryciem bardzo cennym w dzisiejszych czasach niedostatku.

Uczeni wynaleźli pigułkę zwaną „antygłodową", która zabija kompletnie apetyt. Pigułka ta zawiera pewien procent zupełnie nieszkodliwego dla organizmu ludzkiego dwuwęglanu, który łagodzi kwasotę naturalnych soków żołądkowych i powoduje osłabienie skurczy, wywoływanych głodem. Minimalna dawka gardenalu uspokaja do reszty łaknący pożywienia żołądek.

Dla organizmów silniejszych biolodzy zalecają proszki opiumowane, te jednak zażywać można jedynie pod kontrolą lekarza.

Wszystkie te chemikalia mają tę dobrą stronę, iż nie odzwyczajają organizmu od przyjmowania normalnych pokarmów, zmniejszając jedynie przykre uczucie głodu. Żołnierze w akcji bojowej, uczestnicy wycieczek górskich, czy rozbitkowie po jakiejś katastrofie na morzu, jeśli są zaopatrzeni w pigułki anti-głodowe, doskonale obywają się przez kilka dni bez jedzenia, mogąc — bez żadnej szkody dla organizmu — przyjąć pożywienie, gdy tylko nadarzy się do tego sposobność.

Pięcioraczki kanadyjskie w szkole

PIĘCIORACZKI kanadyjskie, które przyszły na świat 13 lat temu, pozostają od dnia urodzenia pod taką troskliwą opieką, iż nie chodziły nawet do szkół, gdyż zachodziła obawa, iż zapadną na jakąś zakaźną chorobę. Opiekunowie pięcioraczek doszli jednak do wniosku, że taka izolacja niedobrze wpływa na rozwój dziewczynek i obecnie dobrano dziesięć rówieśników, w towarzystwie których pięcioraczki będą uczyć się i bawić, jak normalne dzieci w ich wieku.

Uczenie pięcioraczek powierzone zostało zakonnicom, których przełożona oświadczyła, iż rozwój umysłowy sióstr jest zupełnie zadawalający.

Willa, w której mieszkają pięcioraczki, przekształcona została we wzorowy internat szkolny z klasą do nauki, inną do odrabiania lekcji, z boiskiem sportowym, ślizgawką i basenem pływackim. Pięcioraczki są zachwycone nowymi koleżankami i nowym trybem życia. Uczą się pilnie i marzą o.. karierze filmowej!

W niedzielę, dnia 9-go listopada br. o godz. 11-ej przed poł. w sali RKS TUR, przy ul. Północnej (park Helenów) odbędzie się zorganizowana przez Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej

UROCZYSTA AKADEMIA
w 30-tą rocznicę Rewolucji Październikowej

na której przemówienia wygłoszą:

poseł tow. **dr. Bolesław Drobner** v-przewodniczący Rady Naczelnej PPS

poseł tow. **Artur Karaczewski** v-przewodniczący Woj. Komitetu PPS

W programie część koncertowa poświęcona twórczości radzieckiej z udziałem Hanny Skarżanki, Leona Pietraszkiewicza i Jana Świderskiego (recytacje), Nady Kareni (śpiew), Al. Tabaksblatta (akomp.), B. Rotsztatówny (skrzypce), K. Bacewicza (akomp.) oraz orkiestry Elektrowni Łódzkiej pod dyr. J. Włodarczyka

Karty wstępu wydają bezpłatnie wszystkie dzielnice PPS

Dzwonki ostrzegawcze na zachodzie

WYMOWNA ODPOWIEDŹ

O czym świadczą wyniki wyborów we Francji i w Anglii

KILKA tygodni temu min. Bevin oświadczył z emfazą: „Nie chcemy należeć ani do bloku amerykańskiego, ani do bloku „słowiańskiego“ (!) Chcemy iść własną drogą, brytyjską, pod kierownictwem obecnego rządu Labour Party.

Słowo w słowo oświadczył to samo Ramadier w przeddzień przesilenia rządowego. Dodał on nawet, że zamierza zastosować plan gospodarczy na wzór programu Crippsa i w tym celu ogląda się za odpowiednią osobistością.

Nie jest przypadkiem, że na konferencji partii social - demokratycznej w Wiedniu jeden z przywódców tej partii, Deutsch, złożył podobną deklarację. Widać z tego, że prawicowe kierownictwa niektórych partii socjalistycznych ukuły programowy slogan, który ma apelować do ambicji patriotycznych mas i przekonać je o słuszności „własnej“ drogi.

ODPOWIEDŹ MAS

ALIŚCI odpowiedź, jaką dają masy, świadczy zgoła o czymś innym. W wyborach samorządowych we Francji masy mieszczańskie odebrały głosy zdeponowane w umiarkowanej partii mieszczańskiej, MRP i przekazały je neofaszyście, de Gaulle'owi. W wyborach *zaś* samorządowych, przeprowadzonych w Anglii, labourzyści *utracili* 640 mandatów na rzecz konserwatystów.

Logika tych wydarzeń *jest wspólna*. Nie ma *żadnej „własnej“*, **żadnej *„trzeciej“* drogi. Są tylko dwie strony barykady**. Po jednej okopał się imperializm trustów amerykańskich, wspierany przez reakcję i niedobitki faszystowskie całego świata. Po drugiej zaś — sztandar pokoju i wolności znalazł się w rękach narodów, które śmiało przekreśliły wszystkie dawne, sztuczne podziały narodowościowe i, ożywione wspólną wolą zachowania pokoju i zbudowania dobrobytu mas, nie tylko ogłosiły, ale — realizują naprawdę program demokracji ludowej.

WRÓG JEST JUŻ BLISKO

KAŻDY, kto usiłuje utrzymać się pośrodku tych dwóch stron barykady, łudzi i oszukuje masy. A z chwilą, gdy masy są oszukiwane, oszukujący musi stoczyć się na pozycję tych, w których interesie leży oszukiwanie mas, a więc na pozycję prawicy, na pozycję reakcji, na pozycję wroga.

Wybory samorządowe w Anglii są drugim dzwonkiem alarmowym na Zachodzie. Pierwszy rozległ się niedawno we Francji. Ostrzega on nie tyle funkcjonujące tam rządy, ile lewicę, że wróg podszedł już blisko pod pozycje demokracji. Jeśli lewicowe ugrupowania Francji i Anglii nie natężą swych sił, jeśli nie zdwoją wysiłków i nie zmuszą prawicowych kierowników swych partii do zmiany kierunku obecnej polityki, Zachodowi grozi pełny renesans reakcji. A byłoby to nie tylko klęską dla mas pracujących Francji i Anglii, lecz również poważnym niebezpieczeństwem dla postępu i demokracji na całym świecie.

PRAWDZIWIE „ZŁOTA POLSKA JESIEŃ“

Długotrwała susza

wpłynęła ujemnie na stan ozimin

Takiej suszy, jaka ogarnęła obecnie kraje Europy, nie było już od kilkudziesięciu lat. Wiosna tegoroczna, jak również lato były wyjątkowo suche, **lecz jesień pobiła dawno nienotowane rekordy braku opadów. NAJSTARSI W POLSCE NIE PAMIĘTAJĄ TAKIEJ SUSZY.**

We wrześniu w Polsce było średnio **o 50 proc. mniej opadów niż w latach ubiegłych *o tej samej porze*,** a w niektórych miejscowościach jak *Zielona Góra* o 78 proc., a w *Chełmie Lubelskim* nawet 80 proc. mniej. *Październik* wypadł podobnie. **Susza jesienna odbiła się już na oziminach.** Tam, gdzie siew był głęboki, maszynowy, oziminy wzeszły normalnie, tam gdzie był siew *płytki* — ręczny — ozimina *często* wcale nie kiełkowała.

POŻARÓW NIE WIĘCEJ.

Na szczęście susza nie odbiła się na zwiększeniu liczby pożarów.

— Pożarów w kraju nie mamy więcej tej jesieni niż lat ubiegłych — mówi dr. Gołąb, naczelnik wydziału Ochrony Przed Pożarami i innymi klęskami w Min. Adm. Publ. — latem może było pożarów więcej niż normalnie, ale to była już inna sprawa — sabotaż uprawiany przez Niemców, którzy opuszczając kraj podpalali nasze lasy.

BRAK 10 CENTYMETRÓW WODY.

Susza odbiła się bardzo znacznie na stanie wody w rzekach, a co zatym idzie i na żegludze. „Żegluga Państwowa“ informuje, iż wskutek nienotowanego od lat niskiego stanu wody, żegluga w górę rzeki została całkowicie wstrzymana, ponieważ na miejscach najpłytszych (przemiałach) **stan wody wynosi 65 cm.** Najlżejsze zaś statki należące do Żeglugi, potrzebują conajmniej 75 cm. zanurzenia.

W dole Wisły sytuacja jest nieco lepsza. W Nowym Dworze i innych najpłytszych miejscach nie brak owej niezbędnej 75 cm. głębokości. Skierowano tam najlżejsze statki, tak, że komunikacja pasażerska do Włocławka odbywa się jedynie z małymi opóźnieniami. Na linii Gdańsk—Elbląg i na jeziorach Mazurskich stan wody jest dostateczny.

Ruch towarowy Żeglugi Państwowej odbywa się na szczęście w dół rzeki. Pomiędzy Toruniem i Gdańskiem kursuje 20 statków towarowych i holowników, wiozących buraki i cukier, przeznaczony na eksport.

CZY BĘDZIE POWÓDŹ?

Już w zeszłym roku podobna sytuacja doprowadziła w następstwie do lokalnych powodzi. Niskie stany wody na rzekach po zamarznięciu spowodowały groźne spływy. I w tym roku wobec niskiego stanu istnieje możliwość zatorów na rzekach, zwłaszcza, jeżeli weźmie się pod uwagę części mostów i wraki, które leżą na dnie rzek. Potrzebna jest więc łagodna zima.

Nie wolno wywozić złota

w czasie podróży zagranicę

Niebawem ukaże się rozporządzenie ministra Skarbu, **zakazujące wywozu zagranicę — bez zezwolenia Komisji Dewizowej wyrobów ze złota, kamieni szlachetnych i innych klejnotów oraz platyny, zarówno w stanie przerobionym, jak i nieprzerobionym.**

Przy przekroczeniu granicy — na podstawie paszportu zagranicznego będzie można wywieźć jednorazowo bez zezwolenia Komisji Dewizowej tylko obrączkę, sygnet lub pierścionek z jednym kamieniem, zegarek, wieczne pióro i krzyżyk, lub medalik z łańcuszkiem. Natomiast przy przekraczaniu granicy w tzw. małym ruchu granicznym — na podstawie przepustki, czy też legitymacji członkowskiej Związku Turystycznego — można będzie zabrać ze sobą jedynie obrączkę, wieczne pióro oraz krzyżyk, lub medalik z łańcuszkiem.

Wywóz z kraju wyrobów gotowych ze złota i platyny oraz kamieni szlachetnych nie był dotychczas uregulowany. Istniał jedynie zakaz wywozu walut zagranicznych i złota w stanie nieprzerobionym.

Aleksandrów

daje przykład ofiarności

Społeczeństwo Aleksandrowa k. Łodzi dało wspaniały przykład ofiarności i przywiązania do haseł, głoszonych przez Polską Partię Socjalistyczną. W ciągu kilku miesięcy, od maja r.b. zebrano ponad 140.000 zł. na koszt ufundowania sztandaru dla Miejskiego Komitetu PPS w Aleksandrowie. Należy podkreślić, że w zbiórce wzięli udział nie tylko członkowie Partii i sympatycy, ale także i niezorganizowani mieszkańcy Aleksandrowa.

W dniu 16 listopada r.b. odbędzie się uroczystość odsłonięcia sztandaru z udziałem przedstawicieli wojewódzkich władz partyjnych. Będzie ona niewątpliwie świętem nie tylko Miejskiego Komitetu PPS, ale także całego Aleksandrowa. (s).

Nowy sposób wyżywienia ludności

wprowadzi równowagę między popytem a podażą

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił powołać do życia przy Ministerstwie Aprowizacji Polski Komitet Żywnościowy, a przy Centralnym Urzędzie Planowania — Polski Podkomitet Żywnościowy. Do zadań tych Komitetów należeć będzie **naukowe opracowanie sposobu wyżywienia ludności, uwzględniające dobre gospodarcze kraju oraz zdrowie konsumentów.**

Sposób wyżywienia w Polsce jest dotychczas niesłychanie szablonowy, przez co istnieje duże zapotrzebowanie na jedne artykuły, których mamy niedobór, jak np. mięso, a jednocześnie słaby popyt na ryby, owoce, jarzyny itp., których mamy poddostatkiem.

Polski Komitet Żywnościowy dążyć będzie **do rozpowszechnienia nowego systemu wyżywienia oraz zrewiduje obowiązujący obecnie system zaopatrzenia kartkowego.**

Statki desantowe

dla Polski

W dniu 24 października r.b. wyruszył z Pool, z Anglii, holownik „Empire Sheila“, holując do Gdańska zakupione z demobilu amerykańskiego i przeznaczone dla Ministerstwa Komunikacji, Dep. Dróg Wodnych — dwa statki desantowe, o pojemności 2.440 ton każdy.

W tym samym dniu wyszedł z Pool holownik „Liffleman“, holując do Szczecina także dwa statki desantowe, zakupione z demobilu amerykańskiego, a przeznaczone do użytku dla żeglugi na Wiśle i Odrze.

Milion żołądków świńskich

pragnie zakupić Anglia w Polsce

Do Wydziału Handlu Zagranicznego „Społem“ nadszedł telegram z firmy „R. H. Thompson i Co“ London, treści następującej: **„London —„Społem“, żołądki warunki inspekcji bardzo dobre, stop waga dokładna stop znakowanie i opakowanie zadawalające — Thompson“.**

Naturalnie, że Anglicy nie chwalą żołądków „Społemowskich“, **ale pierwszą partię 20,000 sztuk żołądków świńskich, wyeksportowanych do Anglii przez „Społem“.** Dostawa ta jest wykonana w ramach zamówionych 100,000 sztuk na rok bieżący. Dalsze transporty w przygotowaniu.

Żołądki świńskie, po oczyszczeniu, wymyciu, wymoczeniu i przeleżeniu przez pewien okres czasu w solance, pakuje się w beczki, soli, przygotowuje odpowiednio i dezynfekuje. W takiej postaci dostarcza się je do portów angielskich. **A Anglicy preparują z nich pierwszorzędne kiełbaski.**

W tych dniach bawi w Warszawie jeden z dyrektorów firmy „Thompson“ konferując na temat realizacji w przyszłym roku dostawy **1 miliona żołądków. Wartość tego zamówienia wynosi ok. 100 mil. zł.**

Przedłużenie terminu

zmiany nazwisk i imion

Nr. 66 Dziennika Ustaw przynosi Dekret Prezydenta R.P., który przesuwa o jeden rok. do dnia 31. 12. 1948 r. termin, w którym składać można do władz administracyjnych wnioski o zmianę imion i nazwisk.

Przedłużenie terminu dotyczy osób, noszących nazwiska hańbiące, ośmieszające lub nie licujące z godnością człowieka, oraz tych, którzy w okresie od 1 września 1939 r. do 9 maja 1945 r. przybrali inne nazwiska w związku ze służbą wojskową, udziałem w walce podziemnej lub ochroną przed aktami gwałtu ze strony najeźdźcy.

Złóż ofiarę na pomoc ZIMOWĄ

Na odlew...

Drobne wydarzenie

ale znamienne

W jednym z pism katolickich znajdujemy notatkę pod tytułem: „Ongiś bezbożne miasto“. Autor tej wzmianki pisze: „Jest w Czechosłowacji miasto, które dotąd uchodziło za gniazdo komunizmu i wszelkiego radykalizmu; także i niewiary, nowoczesnego pogaństwa, miasto górniczego proletariatu — Kladno... „ z kolei następuje opis wysiłków jednego z biskupów czeskich, który doprowadził do tego, że gmina tego miasta nadała mu obywatelswo honorowe i złożyła specjalne pismo z wyrazami miłości i szacunku.

Notatka kończy się następującymi słowami: „Drobne wydarzenie, ale znamienne. Wiara ludzi jest niezniszczalna. Chwilowo może ją zachwiać agitacja lub proletariacka niedola. Ale tylko zachwiać. Gdy nastroje miną, wiara wraca i ożywa. Tak jak w Czechach, tak jest wszędzie.“

Istotnie: drobne wydarzenie, ale znamienne. Daje ono bowiem — po pierwsze — świadectwo prawdzie, że niektórzy rozpolitykowani katolicy niczego się nie nauczyli — szczególnie w czasie wojny i w okresie powojennym. Dla nich masowe ruchy społeczno-polityczne: socjalizm, czy komunizm, to ciągle jeszcze jakoweś gniazda (które można wypalić — jak gniazda os prawda?), jakiś nowoczesny poganizm. Tę terminologię znamy z czasów przedwojennych. Jedno jest pewne: nie zahamowała ona ani na chwilę wielkich ruchów postępowych, była jedynie próbą zaciemnienia obrazu walki przez rzucanie kalumnii pod adresem przeciwnika.

Po drugie — komuż to dziś w Polsce jest potrzebne przekonanie, że „agitacja może zachwiać wiarę“ i ileż ostatecznie jest w tym prawdy? Znam bardzo wiele wystąpień publicznych różnego rodzaju polityków obozu demokratycznego; na żadnym z nich nie słyszałem ani jednego słowa, skierowanego pod adresem dogmatów religijnych. Te wypowiedzi prasowe, czy inne, nie liczne zresztą, które dotyczyły postawy politycznej Kościoła, wypowiadane były zawsze z najwyższą dbałością o to, co my socjaliści nazywamy swobodami religijnymi.

Wskażcież — pokrzywdzeni z jezuickimi minami — ile jest w Polsce wydawnictw antyreligijnych, które wykorzystują sprawowanie władzy przez gniazda komunizmu i wszelkiego radykalizmu. Wychodzi podobno jakieś czasopismo tego typu, o którym nikt nic nie wie, ale my mamy dobrą pamięć — przed wojną było ich o wiele więcej...

Pocóż więc te złośliwe aluzje pod naszym adresem, poco ta cierpiętnicza, niemal męczeńska mina, pod którą kryje się jedynie obłuda.

AP.

TOW. PROFESOROWI SADOWSKIEMU Z POWODU ZGONU JEGO MAŁŻONKI

MARII SADOWSKIEJ

ze STASZEWSKICH

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA SKŁADA

NAUCZYCIELSKIE KOŁO PPS.

SPORT

TO NIE JEST SPORT!

Znów awantury i błędy sędziów

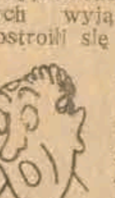
ŁKS — Tęcza 11:5

ŁKS zdobył po raz wtóry pięściarskie mistrzostwo okręgu, bijąc w rewanżowym spotkaniu najgroźniejszego swego rywala — Tęczę 11:5. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy ŁKS):

W. musza **Stasiak** remisuje z **Bednarkiem**; w. kog. **Różycki** wygrał na punkty z **Mateckim**; w. piórkowa **Marcinkowski** uzyskał zwycięstwo nad **Guzowskim**, w. lekka **Bonikowski** uległ na punkty **Gryminowi**; w. półśrednia **Olejnik** wygrał na punkty z **Mazurem**; w. średnia **Pisarski** przegrał walkę z **Trzęsowskim**; w. półciężka **Żylis** wygrał przez t.k.o. w I starciu ze **Skrobirandą**; w. ciężka **Niewadził** wygrał na punkty z **Jaskółą**.

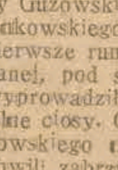
To są werdykty ustalone przez komplet sędziów punktowych. Tak jednak nie było w ringu.

Pierwszy bodaj raz spotkanie o mistrzostwo drużynowe odbywało się przy pełnym komplecie obu drużyn i wypełnionej po brzegi widowni. Do tych wyjątkowych warunków nie dostroili się jednak sędziowie.



Już w drugiej walce wieczoru popełnili wyraźny błąd. Przyznanie zwycięstwa Różyckiemu stoi w oczywistej sprzeczności z przebiegiem. Jeżeli w tym **remisowym** spotkaniu trzeba było wskazać zwycięzcę, to nie mógł nim być bokser słabszy technicznie, źle ustawiony na nogach, pięściarz, którego jedynym atutem jest silny, ale źle wyprowadzany cios.

Tu Tęcza została skrzywdzona o jeden punkt, ale na tym niestety nie skończyły się błędy kompletu sędziowskiego. W następnej walce młody Guzowski nie zląkł się sławy Marcinkowskiego. Wygrał wyraźnie dwie pierwsze rundy. W trzeciej, wyrównanej, pod sam koniec bokser ŁKS wyprowadził wreszcie 3—4 czyste silne ciosy. Ostatni z nich zwalił Guzowskiego na deski i w tej samej chwili zabrzmiał gong.



To mogło podziałać na optykę, to mogło nastawić rozfanatyzowaną, szowinistyczną publiczność. Ale sędziowie mają pewne mechaniczne zasady sędziowania. Emocja walki nie może na nich działać. I znów fatalny błąd — przyznanie zwycięstwa Marcinkowskiemu.

W następnej walce Bonikowski (z pewnością nie był gorszy od ambitnego i twardego Grymina) zapewnił sobie w 2 pierwszych starciach przewagę. Ostatnie upłynęło pod znakiem finiszu Grymina. Bokser Tęczy nadrobił znacznie utracone punkty, ale na zwycięstwo nie zasłużył. A taki był wyrok sędziowski.



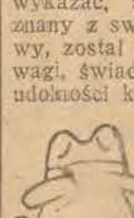
Olejnik wygrał bez zastrzeżeń. Był zdecydowanie lepszy we wszystkich trzech rundach, chociaż Mazur nadspodziewanie dzielnie się bronił, niejednokrotnie przechodząc do kontrofensywy.

W wadze średniej doszło do rewanżowego pojedynku Trzęsowski — Pisarski. Wynik w tej walce, chociaż nie był większym błędem niż w trzech przez nas wskazanych wywołał na widowni szaloną burzę protestów. Znów Pisarski nie przegrał swej walki. Pewnie! — nie był to bokser sprzed roku. Zagubił gdzieś refleks, nie potrafił utrzymać przeciwnika w dystansie, inkasował wiele chaotycznych ciosów Trzęsowskiego, ale sam wyprowadzał czyste kontry z obu rąk, do końca walki zachował nienaganną kondycję, był lepszy technicznie — a to się też przecież liczy. W sumie tę walkę conajmniej zremisował. Sędziowie orzekli jego porażkę.



Doszło do awantury. Z przykrością musimy stwierdzić, że niezbyt rycersko spisał się Pisarski. Nie widzieliśmy, aby protestował, gdy werdykty krzywdziły Mateckiego, Guzowskiego czy Bonikowskiego. Po swej walce demonstracyjnie dziękował sędziom. Rozumiemy że b. mistrz Polski był rozgoryczony, ale właśnie od niego wymagamy wielkiego opanowania i spokoju.

Z drugiej jednak strony nie sposób wykazać, że jeżeli nawet Pisarski, znany z swej dżentelmeńskiej postawy, został wyprowadzony z równowagi, świadczy to wymownie o nieudolności kompletu arbitrów.



— Kiedyż wreszcie władze zaczną karać za przewinienia sędziów, tak jak karzą za nie zawodników — zapytał nas po meczu jeden z popularnych piłkarzy reprezentacyjnych. W pytaniu tym mieści się słuszny żal sportowców o marnowanie ich wysiłku.

Z całą jaskrawością wystąpiły wczoraj wszystkie braki dotychczasowego systemu sędziowskiego. Ale nie tylko to ujawnił mecz.

Byłoby nie darowania błędem, gdybyśmy w sprawozdaniu pominąć mieli postawę widowni. Wczoraj była ona kompromitująca. ŁKS jest klubem popularnym, mającym całą armię kibiców. To są fakty znane. W swej sympatii dla klubu wczorajsi widzowie przekroczyli jednak dozwolone granice.

Nie dostrzegaliśmy u nich obiektywizmu; każdy udany cios pięściarza ŁKS nagradzany był hucznymi oklaskami, podczas gdy udane akcje przeciwników w najszczęśliwszym wypadku ginęły w milczeniu. To jednak są rzeczy, które można w naszych warunkach zrozumieć. Dlaczego jednak na ring posypały się papiery, odpadki owoców i t.p. po walce Pisarskiego, a przyjmowano oklaskami krzywdzące zawodników Tęczy werdykty? To nie jest rycerskie, to nie jest fair, to nie jest sportowe!

Wczoraj publiczność przyjęła postawę, która, powtarzamy to z naciskiem, stała w jaskrawej sprzeczności z duchem i zasadami sportu.



Rozumiemy, że dość popularnym byłoby napisać tak sprawozdanie, aby dogodzić gustom wczorajszej widowni. Obowiązek dziennikarski nakazuje nam jednak wskazać bez osłonek na wszystkie te ciemne strony zawodów, które paczą ich cel i sens.

Jesteśmy pewni, że ci wszyscy, którzy wczoraj pod wpływem nadmiaru emocji zatracili częściowo miarę sprawiedliwości sportowej — dziś po odchłodnięciu przyznają nam rację.

(W. K.)

JAK BYŁO W RINGU

Słabą formę wykazał Stasiak, który repertuarem ciosów nie różnił się od twardego Bednarka. Walka remisowa. Wszystkie trzy starcia wyrównane.

W koguciej Różycki starał się zamachowymi sierpami zdemolować przeciwnika. Matecki wszechstronniejszy, zademonstrował o niebo lepszą pracę nóg, ustępował jednak przeciwnikowi w zwarciu. W pierwszej rundzie raz, a w ostatniej — dwukrotnie Różycki usiadł na moment na deskach po prawych sierpach Mateckiego. Walka remisowa, sędziowie przyznali zwycięstwo Różyckiemu.

W wadze piórkowej Guzowski z miejsca zaatakował Marcinkowskiego lewym prostym i prawym sierpem. Marcinkowski wiele inkasuje, idzie na wymianę, w której ostatnie słowo należy do pięściarza Tęczy. Dwie pierwsze rundy wygrywa spokojniejszy, dokładniejszy i szybszy Guzowski. Pod koniec trzeciej łapie 3 potężne bomby ŁKS-iaka i idzie na deski, ale nim sędzia zaczął liczyć zabrzmiał gong. Walkę wygrał, sędziowie byli odmiennego zdania.

Walka w wadze lekkiej była niemniej zażarta niż poprzednie. Bonikowski chaotyczny, zmanierowany, trafiał jednak częściej niż Grymin. Wygrał też dwie rundy. W trzeciej lepszy kondycyjnie Grymin dzielnie finiszował, trafiając czysto z obu rąk. Zwycięstwo Grymina, krzywdzi Bonikowskiego.

W wadze półśredniej Olejnik panował niepodzielnie na ringu. Mazur bronił się zaciekle, uległ jednak na punkty.

Pisarski nastawiony na kontry oczekiwał ataków z półdystansu, ale Trzęsowski trafiał w doskokach w korpus, wygrywając nieznacznie pierwsze starcie. W drugim Pisarski ze spokojem kontruje ataki „Misia", trafiając prostymi z obu rąk. Runda dla Pisarskiego. Trzecia upływa na energicznych atakach Misia w zwarciu. Pisarski trafia często z półdystansu, ale jest gorszy w zwarciach. Runda remisowa.

Kilka ciosów Żylisa odebrało Skrobirandzie już w pierwszym starciu ochotę do dalszej walki, i poddał się on.

Niewadził zaczął z impetem, ostudzony jednak kontrami Jaskóły, ograniczył się do punktowania z dystansu, zapewniając sobie zasłużone zwycięstwo. Wk.

Konkurs „Kto wygra"

Od poniedziałku w Łodzi



Na konferencji z przedstawicielem Polskiego Komitetu Olimpijskiego zapadła wczoraj uchwała, że totalizator sportowy obejmie miasto Łódź już od przyszłego tygodnia.

Warunki gry w totalizatora są proste, jasne i łatwe. W najbliższych numerach naszego pisma poinformujemy wyczerpująco naszych czytelników o sposobie wypełniania kuponów. Podamy również wykaz firm, które zostały upoważnione do sprzedaży znaczków olimpijskich i przyjmowania wypełnionych kuponów.

Okazuje się, że Łódź w nowoczesnej grze sportowej startuje dość szczęśliwie. Na kuponie znajdzie się przede wszystkim spotkanie międzypaństwowe w boksie Czechosłowacja — Polska, które, jak wiadomo, 16 listopada zostanie rozegrane w Pradze. Znawcy sportu pięściarskiego nie powinni mieć z tym wiele kłopotu i najprawdopodobniej przy wypełnieniu kilku kuponów — wynik ogólny spotkania odgadną.

W tym samym dniu rozegrany zostanie w Pradze mecz piłkarski między mistrzem Związku Radzieckiego CDKA a tamtejszą Slavią.

Spotkanie to również znajdzie się na kuponie.

Istotnie — wynik tego meczu będzie trudny do odgadnięcia, ale „spece" od spraw piłkarskich niewątpliwie i ten „orzech" rozgryzą.

Pod dużym znakiem zapytania znajduje się mecz o wejście do Ligi Widzew — Legia (Warszawa), który rozegrany zostanie w Łodzi w dniu 16 listopada.

Po klęsce Widzewa z Ruchem i sukcesie Legii nad Tarnovią, wyniku tego spotkania nie podejmujemy się przewidzieć. Tu z wybitną pomocą przyjdzie indywidualna intuicja grających w „totka".

Mecz krakowski o mistrzostwo Polski Wisła — AKS również będzie posiadać swą rubrykę w trzecim kuponie konkursu.

Do całości kuponów dojdzie 8 meczów o mniejszym znaczeniu. Wyniki tych spotkań również należy przewidzieć. Wiemy, że nie jest rzecz łatwa, ale „totek" oparty jest na wzorach zagranicznych i właśnie dlatego, że nie jest zbyt łatwy do rozwiązania — zwycięzca posiada duże możliwości na wygranie poważnej sumy pieniężnej.

Protest odrzucony

RKU nie miał racji

WARSZAWA. Doniesienie RKU Sosnowiec, że gracze: Dybala, Parys i Janik (wszyscy z Rymera) podpisali podwójne zgłoszenia, okazało się po skrupulatnym śledztwie Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej nieprawdziwym.

Wobec wyniku dochodzenia, Wydział Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej zatwierdził weryfikację zawodów Rymera zgodnie z wynikami na boisku.

TUR (Chojny) zwycięża Łączność 4:1 (2:0)

W meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy B. rozegranym między drużyną TUR (Chojny) a klubem sportowym „Łączność" (Zgierz) zwycięstwo odniósł zespół TUR-u w stosunku 4:1 (2:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Paces — 2, Podsiadły — 1 i jedna samobójcza.

„Łączność" zdobyła honorowego gola ze strzału samobójczego pomocnika TUR.

Zebranie władz hokejowych w Łodzi

Łódzki Okręgowy Związek Hokeja na Lodzie zawiadamia, że w środę, dnia 5.11., o godz. 19,15 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 67 odbędzie się zebranie zarządu. Obecność wszystkich obowiązkowa.

DZIAŁ OFICJALNY ŁOZPN
KOMUNIKAT WG i D NR 46
(Dalszy ciąg)

5. W związku z zaliczeniem KS Boruta do rozgrywek w grupie klasy B zmienia się podany w komunikacie WG i D Nr 43 II termin rozgrywek w dniu 9.11.47 jak następuje:

Boisko Wima — godz. 14: KMSS Łódź—ZWM Włókniarz; Boisko DKS — godz. 10: ŁKS Przebój—KS Tramwajarz; Boisko Zgierz — godz. 10: Boruta—OSP Głowno.

6. Podaje się do wiadomości dalszy ciąg kalendarzyka o mistrzostwo klasy B.

Grupa I, Termin 3 — 16.11. 47:
Boisko Zgierz — godz. 14: ZWM Włókniarz—Boruta; Boisko DKS — godz. 10: Tramwajarz—KMSS: Boisko Podgórze — godz. 10: Płomień—Przebój.

Termin 4 — 23.11. 47:
Boisko Wima — godz. 10: KMSS—Płomień; Boisko Zgierz — godz. 14: Boruta — Tramwajarz; Boisko Głowno — godz. 14: OSP Głowno—ZWM Włókniarz.

Termin 5 — 30.11. 47:
Boisko Podgórze — godz. 10: Tramwajarz—OSP Głowno, Boisko Wima — godz. 14: Płomień—Boruta, Boisko DKS — godz. 10: Przebój—KMSS.

Grupa II — Termin 3 — 16.11. 47:
Boisko Zgierz — godz. 10: Łączność—Unia Skierniewice, Boisko Arko — godz. 14: TUR Chojny—ZZK Koluszki, Boisko *Wima* — godz. 14: Bieg-Resursa—DKS Aleksandrów.

Termin 4 — 23.11. 47:
Boisko Aleksandrów — godz. 14: DKS Aleksandr. — Łączność Zgierz, Boisko Koluszki — godz. 14: ZZK Koluszki—Bieg-Resursa, Boisko Unia Skierniew. — godz. 14: Unia Skierniew.—TUR Chojny.

Termin 5 — 30.11. 47:
Boisko Zgierz — godz. 10: Łączność—ZZK Koluszki, Boisko Unia Skiern. — godz. 14: Unia Skiern. — DKS Aleksandr. Boisko Arko — godz. 10: TUR Chojny — Bieg-Resursa.

Grupa III — Termin 3 — 16.11. 47:
Boisko Zd Wola — godz. 14: KS 6 Zd Wola—Centr. Szk. Of., Boisko PKS I — godz. 14: PKS—DKS Łódź, Boisko Zd Wola — godz 10: TUR Zd. Wola—Zryw Pab.

Termin 4 — 23.11. 47:
Boisko Zryw Park L. — godz. 14: Centr Szk. Of.—TUR Zd. Wola, Boisko DKS — godz. 10: DKS Łódź—Zryw Pab., Bo[illegible] Zd. Wola — godz. 14: KS 6 Zd. Wo[illegible] PKS,

Termin 5 — 30.11. 47:
Boisko PKS I — godz. 14: PKS—Centr Szk. Of., Boisko PKS II — godz. 14: Zryw Pab.—KS 6 Zd. Wola, Boisko Zd. Wol — godz. 14: TUR Zd. Wola—DKS Łódź.

HENRYK MANN

Pojedynek amerykański

2)

Po tym wyładowaniu temperamentu przyszło głębokie przygnębienie. Przypomniał sobie, że Michelsen jest sierżantem w rezerwie. „To wpływa na charakter. Człowiek wdaje się z takim, myśli, że ma do czynienia z inteligentnym człowiekiem, a to istny dzikus. Gdyby przynajmniej nie miał tylu świadków. Mógłbym był to powiedzieć, że to wszystko nieprawda, lub że nie ja wyciągnąłem ciemną kulę bilardową, tylko on. Nie powinienem był się zgodzić".

Przemyśliwał długo nad niepojętym brakiem przytomności umysłu, który spowodował jego zgodę na pojedynek. „A teraz żądają, abym się zabił. Gdybym tego nie zrobił, rozgłosiliby wszystko. Nie, to być nie może". Widział już, jak wszyscy przyjaciele go opuszczają, gdzie się zjawi. Odwracają się odeń znajomi: gdy wchodzi do salonu szepcą ze sobą damy i szafują kąśliwymi docinkami. „A więc być musi!... Nie wiedziałem, że kiedyś będę musiał powziąć taką decyzję. Ale jeśli nie chcę, by się stało inaczej... Poznaje się wciąż ludzi. Bawi ich to, że mnie wpędzają w grób... Śmieszne to... formalnie poczyna się robić cicho dokoła mnie..."

Przystąpił do lustra i przypatrywał się sobie. Uśmiechał się do siebie pełen rezygnacji. „Wrażenie wywrze to doskonałe, zwłaszcza wobec dam. Tak korrekt przecież nie każdy postępuje. Jutro pójdę do Lietzmanów. Ostatnio przy kotylionie panna Wikcia pokpiwała ze mnie, gdyż powiedziałem coś naiwnego. Dziewczyna przekona się teraz, że nie jestem niewiniątkiem, lecz tragiczną postacią".

Zastanawiał się, co ma począć trzeciego dnia (zdawało mu się, że zwyczajem ustanowiony jest termin trzydniowy). Może urządzić doskonałą ucztę, dla samego siebie? A że w tym wypadku nie potrzebowałby się troszczyć o następstwa dla żołądka, mógłby wreszcie zjeść tyle homara i wypić tyle szampana, ile by tylko wlazło! Sposobność była jedyna. A jednak wyrzekł się tego pomysłu. Los jego miał się spełnić w bardziej dystyngowany sposób. „To nie była piękna myśl. Nie będę pił alkoholu, lepiej mi do twarzy, gdym blady, jak teraz".

Wybrał odpowiedni krawat i wsiadł do dorożki, by przejechać się po mieście i pożegnać się ze światem. Fabryki na krańcach miasta nie imponowały mu więcej, natomiast wzruszało go tętniące na przedmieściach życie. Pomyślał o Michelsenie i wzruszył się również. Wieczorem, podczas premiery — obok niego miejsce Michelsena było puste... — powiedział sobie, że zainteresowanie do komedii na scenie jest właściwie dzieciństwem. W antraktach rozmawiał głosem cichym i przytłumionym; pytano go, czy jest cierpiący. „O, to wkrótce minie", odparł łagodnie. Potem w większym towarzystwie był w dancingu, a wreszcie pełen podziwu dla siebie, legł w swym łóżku, stwierdzając, że jest dziś dziwnie czyste.

Przez cały dzień następny walczył z nudą. Wieczorem gdy wszedł do salonu Lietzmanów, spostrzegł, że Michelsen wzdrygnął się. „Nie sądził, że przyjdę; nie uważał mnie za tak silnego". Brand, Leopold Wiese i doktór Libbenow podali mu rękę, lecz czynili takie miny, jakby czym prędzej chcieli ręce swe uwolnić z uścisku. Siebert patrzył im w oczy łagodnie, a przenikliwie. Natknął się potem na wzrok Michelsena; przeciwnik jego natychmiast spuścił oczy. Kilkakrotnie zauważył Siebert, że Michelsen przysłuchuje się jego rozmowie; także i temu, co mówi do panny Wikci.

„Czy pomyślała pani, kiedy, że właściwie każdy człowiek jest inaczej usposobiony? I że wszyscy muszą umrzeć i to każdy w innym czasie?".

„Pan jest naiwny!", zauważyła młoda dziewczyna i poczęła się śmiać.

„Biedna, mała gąsko — pomyślał Siebert — Michelsen nie uważa mnie za naiwnego i nie śmieje się, on wie, jak tragiczną jest sytuacja".

Również i pani Klara Fichte nie śmiała się. Odezwała się do Sieberta:

„Pan jest głęboki".

Siebert usiadł obok niej. Liczyła trzydzieści lat i nie była łatwą do zdobycia. Siebert poczuł wkrótce, że jego interesująca bladość zatraca się, że twarz go pali. Mimo to, pani Fichte była wciąż bardzo uprzejma.

Potem — odurzony, nie winem lecz panią Fichte — wygłosił mowę, w której użył zwrotu „Morituri te salutant". Spojrzał przy tym na panią Fichte, która wprawdzie nie znała łaciny, ale poufale uśmiechnęła się; gdy potem spojrzał na Michelsena, stwierdził, że ten niespokojnie się poruszył na krześle i wywrócił kieliszek z winem, stojący przed nim na stole.

Trzeci dzień nastał; „bądź co bądź najcięższy", pomyślał Siebert, wczesnym rankiem, leżąc w łóżku. „Stać się musi! Ale przedtem trzeba niejedno załatwić". Pozostał w domu i spisał testament. Wtedy to na jaw wychodzi, kogo się naprawdę lubi. Poczuł nagle wielką życzliwość dla Michelsena. „Biedak wczoraj miał kiepski wieczór". Zapisał mu tuzin najnowszych krawatów. „Gdybym miał chorobę chroniczną i umarł dopiero po trzech miesiącach, nie mógłby ich więcej nosić. A że już dziś wieczorem.. Wszystko ma swoje dobre strony".

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41), Kowalskiego (ul. Rzgowska 147), Stokłowskiego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Płk. Więckowskiego 21), Smolenia (Karolewska 48).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 grana z sukcesem na scenach radzieckich i innych sztuka jednego z najwybitniejszych współczesnych dramaturgów rosyjskich K. Simonowa „Zagadnienie rosyjskie", odtwarzająca stosunki społeczne panujące w świecie wielkiego kapitału amerykańskiego. Obsadę tworzą: Skarżanka, Taborska, Szletyński, Żukowski, Świderski, Węgrzyn, Pietraszkiewicz, Kozłowski, Pilarski, Wasilewski i inni.

Reżyseria Leona Schillera. Dekoracje Ottona Axera.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19 urocza komedia Fr. Zabłockiego „Fircyk w zalotach", wyreżyserowana przez Z. Modrzewską, dekoracje i kostiumy skomponował Z. Strzelecki, prolog napisał S. Lichański, spektakl kończy balet w układzie B. Fijewskiej z muzyką K. Stromengera.

Udział biorą: Wańkowska, Niczewska Wilamowski Kaliszewski, Kwiatkowski, Possart, Urbański, Kłosiński i Salaburski

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedia Jean Giraudoux „AMFITRION 38". Przekład i prolog Bohdana Korzeniowskiego, dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego, reżyseria Erwina Axera. Udział biorą: Helena Buczyńska, Stanisław Bugajski, Jerzy Duszyński, Czesław Guzek, Elżbieta Łabuńska, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Danuta Szaflarska, Ludwik Tatarski i Jacek Woszczerowicz.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. tel. 123-02.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Ostatnie dni o godz. 19.30

„C O L O R A D O"

Zdzisława Gozdawy i Wacława Stępnia, udział biorą: Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Irena Malkiewicz, Zofia Wilczyńska, A. Dymsza, Kazimierz Dejunowicz, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Igor Śmiałowski.

Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej, tel. 272-70

CYRK NR 2, Plac Leonarda, codziennie 19.15, program zmieniony.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Dziewczęta z Nowolipek".
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Carrie kłamie".
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Gosl".
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Pod gołym niebem".
HEL — ul. Legionów 2/4: „W imię życia".
MUZA — Ruda Pabianicka: „Złecin Zachów".
OŚWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: I. „Biały Kieł"; II. „U. F. A. 3"
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Siódma Zasłona".
PRZEDWIOŚNIE — ul. Żeromskiego 74/76: „Granica".
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Konwój"
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Statek-pułapka".
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Kapitan Benoit".
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Kopciuszek".
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Zapomniana melodia".
TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „W cieniu podejrzenia".
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Pepita Jimenez", nad program mecz bokserski Polska — Z.S.R.R.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Carrie Kłamie".
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Admirał Nachimow".
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: „Urwis — Gavroche".
TĘCZA — ul. Piotrkowska 108: „Pepita Jimenez", mecz bokserski Polska — Z.S.R.R.

POCZĄTEK SEANSÓW:

Kino: Zachęta — o godz. 17.00, 19.00, 1.00 w niedziele i święta o godz. 16.30
Hel — 17, 19, 21, niedziele 15.
Kino Muza o godz. 17.30, 20, w niedziele 15.30.
Kino Polonia o godz. 17, 19, 21, niedz. 15, 17, 19, 21.
Kino Wisła 15, 17, 19, 21, niedz. 13, 15, 17, 19, 21.
Kina: Roma — Robotnik — 17, 19, 21 w niedziele o 15-ej.
Kino Gdynia — o godz. 17, 19, 21; niedziele 15-ta.
Kino Świt początek 16, 18.30, 21, niedzielę 13.30.
Kino Przedwiośnie — godz. 17, 19, 21; niedz. 15.
Kino Wolność — 17, 19, 21: w niedzielę o 15-ej.
Kino Tatry — o godz. 17, 19, 21, niedziela 15-ta.
Kino Adria 16, 18, 20, niedziele 13.30.
Kino Bajka — o godz. 17, 19, 21, niedziele 15-ta.
Kina Bałtyk o godz. 15.30, 18.15, 21: w niedziele 13.15.
Kino Stylowy — o godz. 16.30, 18.30, 0.30; niedziele 14.30.
Kino Włókniarz — o godz. 17, 19, 21, niedziele 15-ta.
Kino Tęcza — o godz. 15.30, 17.30, 21.30, niedziele 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30
Kino Rekord — 17, 19, 21; w niedzielę o 15-ej.

Miasto przejmie Filharmonię

Przebudowana sala koncertowa gotowa będzie przed 1948 r.

Chlubne tradycje kulturalne związane są z gmachem Filharmonii Łódzkiej. Wojna unieruchomiła ten przybytek muzyki na długie lata. Sala Filharmonii została przez władze okupacyjne zrujnowana, urządzenia jej wyniesione, lub wyszabrowane. W ubiegłych dwu latach wszystkie koncerty musiały odbywać się w kinie „Bałtyk".

Od przeszło roku Wydział Kultury i Sztuki przy Zarządzie Miejskim pracuje nad odrestaurowaniem Filharmonii. Prace te, niestety, posuwały się naprzód w zbyt powolnym tempie. Przyczyną tego stanu rzeczy były trudności finansowe władz miejskich. W roku bieżącym do budżetu miejskiego wstawione jednak zostały poważniejsze fundusze na remont i, jak obecnie informują, odbudowa gmachu Filharmonii posuwa się już szybkimi krokami ku końcowi. Sala Filharmonii ma być przywrócona do jej pierwotnego stanu, a ogólny jej wygląd, ma w myśl projektów, być jeszcze piękniejszy, niż przed wojną.

W tej chwili zakończone już zostały prace nad zainstalowaniem urządzeń elektrycznych i sala w stanie surowym jest już właściwie gotowa. Niebawem rozpoczną się roboty tynkarskie i malarskie. Budowniczy, restaurujący salę, dołożyli starań, aby jeszcze bardziej ulepszyć akustykę. Przebudowana została odpowiednio estrada.

Według uzyskanych przez nas informacji, sala Filharmonii będzie mogła być oddana do użytku publicznego jeszcze przed 1 stycznia 1948 roku.

W międzyczasie, w ścisłym związku z tym, trwają prace nad przygotowaniem statutu dla Filharmonii Łódzkiej, która, według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie umiastowiona. Na ten cel samorząd łódzki otrzymać ma specjalną dotację od rządu. Z chwilą przejęcia kierownictwa przez miasto, orkiestra filharmoniczna będzie mogła rozpocząć normalną pracę już w odnowionym gmachu dawnej Filharmonii przy ul. Narutowicza 20. (tg).

RADIO

Program na środę, 5 listopada

12.03 Wiadomości południowe, 12.08 Przegląd prasy stołecznej, 12.15 Muzyka, 12.20 „Z mikrofonem po kraju", 12.30 Koncert dla młodzieży, 13.30 Przerwa, 15.00 II-ga audycja z cyklu: „Prezentujemy sławnych artystów" (płyty), 15.25 Wiadomości lokalne, 15.30 „Hołd poległym tramwajarzom" — reportaż, 15.35 Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16.20 Rezerwa dziennika, 16.30 Skrzynka PKO, 16.35 „Baśń o korsarzu Palemonie" — słuchowisko dla dzieci, 16.55 Audycja dla młodzieży, 17.20 Audycja rozrywkowa, 18.00 RUL — „Wiek XIV-ty był przełomowy" — wykład dr J. Sieradzkiego, 18.15 Koncert życzeń (cz. I), 18.45 „W trzecią rocznicę powstania Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego" — reportaż dźwiękowy, 18.55 „Robotnicy mówią", 19.00 „Głos młodych", 19.10 Audycja dla wsi, 19.30 J. S. Bach — Sonata E—dur Nr 3, w wyk. E. Umińskiej — skrzypce i J. Hoffmana — fortep., 20.00 Dziennik, 20.30 Rezerwa dziennika, 21.00 Audycja Chopinowska w wyk. R. Koczalskiego, 21.30 „U naszych przyjaciół", 21.50 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry PR, 22.45 Koncert życzeń (cz. II), 22.58 Omówienie programu lokalnego na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika, 23.20 Muzyka (płyty), 23.35 Wiadomości z ostatniej chwili

Z życia OM TUR

Komitet Miejski OM TUR zwołuje odprawę przewodniczących i sekretarzy kół dzielnicowych, fabrycznych i szkolnych na dzień 5 październik o godz. 18 w lokalu WK OM TUR Kopernika 8. Obecność obowiązkowa.

Komitet OM TUR Dzielnica Bałuty wzywa wszystkich swoich członków w celu przerejestrowania się w terminie od dnia 3 do 10 bm.

Z życia ZNMS

Zarząd Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej Środowisko Łódzkie komunikuje, że egzaminy dla kandydatów na członków, którzy ukończyli Kurs ZNMS-owy odbędą się dnia 5 listopada br. o godz. 19.30, w lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej 111.

Sekretariat ZNMS-u podaje do wiadomości członków, że rejestracja powtórna odbędzie się od dnia 6 listopada br. do dnia 15 listopada br. Dnia 6 bm. zgłoszą się członkowie na litery A, B, C, D, dnia 8 bm. — na litery E, F, G, H, dnia 10 bm. na litery I, J, K, dnia 11 bm. na litery L, Ł, M, N, dnia 12 bm. na litery O, P, R, S, dnia 13 bm. na litery T, U, W, Z.

Rejestracja odbędzie się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 111 w godzinach od 10 do 11 rano.

Odczyty

Dziś w środę dnia 5.11.47 r. o godz. 18 w sali Świetlicy Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych ul. Sienkiewicza 26 prof. dr Bierzanek Remigiusz wygłosi odczyt na temat „Organizacja Narodów Zjednoczonych". Wstęp bezpłatny za okazaniem legitymacji członkowskiej.

PPS w walce o pokój i postęp

10 zgromadzeń dla członków i sympatyków PPS

W sobotę dnia 8 listopada br. o godzinie 18-tej odbędą się w Łodzi w następujących punktach miasta zgromadzenia poświęcone walce PPS o pokój i postęp:

1. ul. Sierakowskiego 16 dla dzielnic „Bałuty", „Julianów" i „Radogoszcz". Przemawiają tow. J. Krupa-Skibiński i M. Bańkowicz.

2. ul. Letnia 3/5 dla dzielnic „Koziny" i „Nowe Złotno". Przemawiają tow. posłowie J. Karbowiak i J. Kowalski.

3. ul. A. Struga 46 dla dzielnic „Śródmieście-Prawa", „Kolejarze". Przemawiają tow. T. Sołtan i St. Woszczyńska.

4. ul. Narutowicza 28 dla dzielnic „Śródmieście-Lewa" i „Spółdzielców". Przemawiają tow. poseł W. Stawiński i red. A. Pokorski.

5. ul. Południowa 65 dla dzielnic „Zielona", „Elektrownia" i „Tramwajarze". Przemawiają tow. poseł A. Karaczewski i adw. J. Korytkowski.

6. ul Wigury 4/6 dla dzielnic: „Fabryczna", „Barlickiego" i „Weteranów". Przemawiają tow. prok. J. Lewiński i Potkański.

7. ul. Armii Czerwonej 103 dla dzielnicy „Widzew". Przemawiają tow. Przew. MRN E. Andrzejak i mgr. St. Dowbór.

8. ul. Senatorska 11 dla dzielnic „Górna" i „Chojny". Przemawiają tow. poseł St. Duniak i Z. Siwecki.

9. ul. Proletariacka 26/28 dla dzielnicy „Czerwonej". Przemawiają tow. W. Wróblewski i Cz. Jaszczurski.

10. S-to Jańska Nr 7/9 dla dzielnic „Ruda Pabianicka" i „St. Rokicie". Przemawiają tow. poseł L. Głowacki i S. Łodyga.

*

W niedzielę dnia 9 listopada o godz. 10 rano odbędzie się 9 zgromadzeń w terenie naszego województwa:

1. Tomaszów Mazow. — Przemawiają tow. Zaborowski i W. Wróblewski.
2. Piotrków Tryb. — Przemawiają tow. adw. Karnioł i Gromadzki.
3. Zduńska Wola — Przemawiają tow. St. Soborski i W. Kaczmarek.
4. Zgierz — Przemawiają tow. poseł J. Kowalski i J. Milewski.
5. Ozorków — Przemawiają tow. poseł L. Głowacki i Z. Olasik.
6. Pabianice—Przemawiają tow. poseł W. Stawiński i Cz. Walasik.
7. Radomsko — Przemawiają tow. poseł E. Dobruś i W. Starostecki.
8. Kutno — Przemawiają tow. J. Krupa-Skibiński i J Malanowski.
9. Skierniewice — Przemawiają tow. M. Bańkowicz i Fr. Caban.

Zaimprowizowane włamanie

zdradziło sprawcę kradzieży

Magazynier Oddziału PCH w Ozorkowie, Tadeusz Kostusiak, dopuścił się kradzieży 700 kg. cukru z magazynu, będącego pod jego opieką. Wiedząc, że kradzieży nie da się ukryć, wpadł na pomysł, by odwrócić od siebie wszelkie podejrzenia.

5-go sierpnia r.b. w nocy, sfingował on włamanie do magazynu. Mimo to jednak śledztwo wykazało, że sprawcą nie może być nikt z osób postronnych. Włamanie dokonane było zbyt mało „fachowo" jak na złodzieja zawodowego. W rezultacie więc podejrzenie padło na Kostusiaka.

W czasie rozprawy w Sądzie Okręgowym przyznał się on do winy ujawniając przytem nazwisko kupca Stefana Burskiego, któremu skradziony cukier sprzedał. Biorąc pod uwagę okoliczność łagodzącą, że oskarżony przyznał się do winy, sąd skazał go na 4 lata więzienia. Rozprawie przewodniczył sędzia Świniarski, oskarżał prokurator Czachowska.

Dłoń w trybach maszyny

(b). W PZPW Nr. 34 przy ul. Długosza 43 uległa wypadkowi podczas pracy robotnica Jadwiga Walczak. Czyszcząc maszynę, będącą w ruchu doznała zgniecenia lewej dłoni przez walce. Ofiarę własnej nieostrożności przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Zakończenie kursu przodownic zdrowia

W świetlicy PCK odbyło się zakończenie 50-godzinnego Kursu dla Wiejskich Przodownic Zdrowia, zorganizowanego przez Okręg Łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża.

Kurs ukończyły 43 przedstawicielki 12 powiatów Województwa Łódzkiego.

Świadectwa otrzymało 40 słuchaczek po odbyciu obowiązkowych egzaminów.

Ofiary

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Pracownicy Państw. Browaru „Łódzki Zdrój" i Prac. Państw. Brow. „Mieszczański" — zł 9.818, na odbudowę Warszawy.

CZYTAJCIE PRASĘ SOCJALISTYCZNĄ

Fałszywe oskarżenie ukarane śmiercią

We wrześniu 1939 roku mieszkanka wsi Będlin koło Kutna poszła do żandarmerii niemieckiej i oskarżyła swego sąsiada Morawskiego z którym toczyła spór o konia o zabicie żołnierza niemieckiego. Morawskiego aresztowano a Cieślińska w 43 r. stanęła przed sądem niemieckim w Kutnie jako główny świadek oskarżenia. Morawskiego skazano na karę śmierci.

Wojna się skończyła, role się zmieniły. W tej samej sali sądowej, w której Cieślińska oskarżała swego rodaka, obecnie znalazła się sama jako oskarżona. Prócz winy niewątpliwej, prócz krwi Polaka, ma ona jeszcze na sumieniu fałszywe oskarżenie. Łódzki Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Kutnie skazał Cieślińską na karę śmierci.

Przewodniczył rozprawie sędzia Garus, oskarżał prokurator Ogilba. (b)

Wielka loteria fantowa

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Łodzi komunikuje, że dla udogodnienia nabycia losów Loterii Fantowej na wykończenie Szpitala Okręgowego PCK — zorganizował punkt sprzedaży losów w Firmie Wł. Jankowski (skład mebli), ul. Piotrkowska 161, w godz. 10—13 i 15—18.

Tam też wystawiono kilka z wielu cennych fantów.

Obywatelu! Dołóż swoją cegiełkę do tego wielkiego dzieła społecznego, jakim jest Szpital PCK przy ul. Sterlinga 1/3.

Wykupując los, spełnisz obowiązek społeczny, a wzamian możesz zdobyć wspaniały fant jak: maszyna do szycia, radio, odbiornik, materiały męskie, damskie, odzież, serwisy, srebrne łyżeczki, pledy wełniane, 5 metrów węgla, 3 m kartofli, żywy osiołek itp.

Ciągnienie nastąpi 16 listopada: — wynik losowania zostanie podany w prasie.

Renty dla wdów

Referat Opieki Zarządu Grodzkiego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, wzywa wszystkie zarejestrowane w Związku podopieczne, które dotychczas nie korzysta ją z renty wdowiej, względnie sierocej — do złożenia w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 grudnia rb. — podań o przyznanie należnej renty.

Spośród koniecznych dokumentów do podania o przyznanie renty przez Miejską Radę Narodową, Związek Uczestników Walki Zbrojnej wydaje zaświadczenie stwierdzające przynależność do podziemnej organizacji i określa tło aresztowania.

Nic bez kontroli

Ogół społeczeństwa żywo interesuje się zagadnieniem normalizacji stosunków na tzw. rynku mieszkaniowym.

— Wszyscy doskonale wiedzą o tym, że stosunki te są dość zabagnione. Bagno to, które powstało na tle głodu mieszkaniowego, miało być usunięte przez wprowadzenie publicznej gospodarki lokalowej, a instrumentem tej gospodarki i kontroli miała być Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa. Nie negując zasług, jakie na początku swego istnienia NKM położyła, trzeba powiedzieć, że w ostatnim etapie swej działalności Komisja ta straciła faktycznie nadzór nad gospodarką lokalową. Nie umiała usunąć biurokratycznych nawyków, jakie przeżarły aparat urzędniczy organów kwaterunkowych, nie potrafiła zlikwidować samowoli, która niekiedy dochodziła do głosu przy przyznawaniu tzw. przydziałów mieszkaniowych. Na tym tle wyrósł czarny rynek mieszkaniowy i transakcje lokalami są na porządku dziennym. Trudno dziś dostać lokal z przydziału, ale gdy można pozwolić sobie na zapłacenie wysokiego „odstępnego", wówczas drzwi mieszkań stoją otworem.

Z tą plagą trudno walczyć. Kupujący i sprzedający mieszkania posiłkują się arsenałem wybiegów i chwytów, które chronią ich przed odpowiedzialnością karną. Płaci się przy kupnie lokalu „za remont", odstępuje się mieszkania „dobrowolnie", a potym zdobycie formalnego papierka nie stwarza już żadnych specjalnych trudności.

Po raz pierwszy przed kilkoma dniami Komisja Specjalna skazała na 3 miesiące obozu pracy dwóch łodzian za dokonanie nielegalnej transakcji mieszkaniem. Wyłapano jeden przypadek, a ile takich transakcji, w których wchodzą w rachubę kwoty, sięgające setek tysięcy zł. zostaje nie wykrytych?

Samo karanie czarnogiełdziarzy mieszkaniowych nie rozwiąże problemu. Musi być postawiona na właściwej płaszczyźnie publiczna gospodarka mieszkaniami i kontrola najmu. Reforma powinna być radykalna, a jej podstawowym założeniem musi być takie postawienie sprawy, aby żadna zmiana lokalu, żaden przydział nie mógł ujść kontroli czynnika obywatelskiego. W tym duchu idzie projektowana nowelizacja dekretu o publicznej gospodarce lokalami. Przewiduje ona m. in. likwidację NKM, która według wszystkich znaków na ziemi, w ostatecznym rachunku nie wytrzymała próby życia. Na jej miejscu powołane zostaną obywatelskie instancje dla załatwiania spraw mieszkaniowych. STG.

Już wkrótce otwarcie nowego teatru

W dawnej sali Manteuffla przy ul. Zachodniej 43, trwają ostatnie przygotowania do otwarcia teatru.

Powstający w Łodzi nowy teatr literacko-satyryczny „Osa", będzie pierwszą u nas sceną satyry literackiej, urozmaiconą śpiewem, tańcem i muzyką. Wysoki poziom słowa gwarantuje współpraca wybitnych piór literackich i satyrycznych. Teksty piszą: W. L. Brudziński, St. R. Dobrowolski, M. Eile, Z. Gozdawa, J. Iwaszkiewicz, Kamyczek, L. J. Kern, L. Pasternak, H. Roztworowski, I. Sikirycki, St. Sojecki, W. Słobodnik, St. Stefański, W. Stępień, J. Tuwim i G. Timofiejew.

W tej chwili odbywają się próby pierwszego programu, który da przegląd satyry, muzyki, tańca i piosenki.

Kierownikiem artystycznym jest T. Sutt, literackim G. Timofiejew, administracyjnym H. Szwajcer.

Muzykę pisze kompozytor Z. Wiehler, nad stroną dekoracyjną czuwa M. Stępień.

Na czele starannie dobranego zespołu stoją: H. Brzezińska, St. Piasecka, K. [illegible]usz i duet Sutt.

Premiera nastąpi w pierwszej połowie listopada.

Zagubione metryki

mogą odtwarzać sądy

Ukazał się dekret, który przynosi znaczne ułatwienia **dla pochodzących z terenów zabużańskich osób, które utraciły dokumenty podczas wojny.**

Dekret postanawia, że treść metryk urodzenia, małżeństwa, lub zejścia obywateli polskich, sporządzonych w księgach stanu cywilnego miejscowości położonych poza granicami państwa, **może być ustalona przez sądy w trybie postępowania sądowego.**

Treść metryki urodzenia, lub zgonu ustala Sąd Grodzki, a metryki małżeństwa Sąd Okręgowy, właściwy dla miejsca zamieszkania wnioskodawcy. Wnioski takie zgłaszać może, że osoba, której akt dotyczy, lub taka, której dokumenty stanu cywilnego są potrzebne do udowodnienia spraw spadkowych.

Wniosek powinien zawierać treść dokumentów i powołanie dowodów na jej poparcie. Sąd, przy ustalaniu treści metryk urodzenia, małżeństwa, lub zgonu, opiera się na innych dokumentach, lub zeznaniach świadków.

Dlaczego narzekamy na stołówki?

Istniejące niedociągnięcia muszą być usunięte

Nie ulega wątpliwości, że zaprowadzony system spożywania zasadniczego posiłku obiadowego w miejscu pracy ma duże i dodatnie znaczenie dla świata pracy. System ten tu i ówdzie się załamuje z powodów natury organizacyjnej. Powinien jednak być utrzymany i w miarę możności ulepszany. Zarówno profesor wyższej lub średniej uczelni, robotnik fabryczny i pracownik biurowy i t.d. powitał z radością system stołówek.

Źle jest jednak, gdy wykonanie daleko odbiega od zamiaru projektodawców. Projekt ma na celu ułatwienie należytego odżywienia pracowników, sposobem zbiorowym, zapewniającym oszczędność w systemie aprowidowania i uwalniającym gospodynie domowe, które w swej większości również pracują zarobkowo, od trudów i kłopotów, związanych z przyrządzaniem obiadów w domu.

Niestety „stołówki" w swej pokaźnej większości nie odpowiadają zadaniu.

GŁÓD ZŁYM DORADCĄ

Gdy się znajdziemy w gronie pracujących, zwłaszcza kobiet, czy to będzie na terenie fabryki, czy słuchając rozmów, prowadzonych w tramwaju lub jakimś ogonku przed sklepami, słyszy się pełne goryczy utyskiwania na „stołówki". Zdarzają się liczne wypadki, że robotnicy zrzekają się niesmacznych i niepożywnych obiadów, wycofując opłaty. W ten sposób zostaje wypaczona sama myśl o systemie odżywiania mas pracujących. Smaczny i pożywny obiad w stołówce odświeża zużyte siły pracownika, czyni go zdolnym do dalszych wysiłków na tym lub innym odcinku. Wiemy, że niezaspokojony głód jest złym doradcą, powstało nawet przysłowie, że Polak jest zły, gdy jest głodny. Polak wogóle, a cóż dopiero mówić o człowieku, wyczerpanym ciężką pracą fizyczną, lub umysłową.

Niekorzystny stan w większości stołówek winien bezwzględnie ulec zmianie na lepsze. Sprawa zasługuje na rozpatrzenie, przedyskutowanie i powzięcie wniosków, odpowiadających potrzebom tych, dla których zostały zaprowadzone stołówki.

Nie wolno się zasłaniać trudnościami, spowodowanymi masowością sporządzanych posiłków. Właśnie na masowości opiera się taniość obiadów, które jednocześnie **muszą** stać się pełnowartościowym posiłkiem.

KUCHARKA — MINISTREM APROWIZACJI

W Związku Radzieckim na stanowisku ministra aprowizacji jest kobieta, która do 30-go roku życia była kucharką w stołówce. Zdobywszy wykształcenie na kursach partyjnych, potym jako eksternistka w szkole średniej, nie poprzestała na tym i ukończyła Akademię Przemysłu. Gdyby ów minister-kobieta nie dbała o dobre żywienie robotników w stołówce, nie byliby jej robotnicy wdzięczni i nie powołaliby jej na członka rady miejskiej, co było pierwszym jej życiowym osiągnięciem.

Praca w kuchni i magazynach stołówki jest bardzo trudna i odpowiedzialna, Nietrudno o niedopatrzenie, niedbalstwo, albo poprostu kradzieże, tak samo jak się to, niestety, zdarza gdzieindziej na wyższych szczeblach gospodarki takiej lub innej. Załoga fabryczna powołuje mężów zaufania i wybiera Radę Zakładową, działającą w oparciu o związki zawodowe, by interesy jej były bronione na każdym odcinku pracy. Odcinek wyżywienia, jest bardzo ważny i powinien zająć uwagę czynników, decydujących o tych sprawach.

Aga.

Dar łodzianina dla Muzeum Narodowego

Monety przeznaczone na stop

okazały się bezcenną kolekcją numizmatyczną

(T). Zupełnie wyjątkowe wydarzenie, kwalifikujące się na temat do powieści sensacyjnej o zaginionych skarbach, miało miejsce kilka dni temu na terenie Legnicy, Warszawy i Łodzi.

W Legnicy na Dolnym Śląsku znajduje się Państwowa fabryka wyrobów srebrnych, przetapiająca stare srebro na rzeczy użytkowne. Pewnego dnia do składnicy tej fabryki zgłosiło się kilku ludzi, proponując kupno wielkiej ilości starych monet srebrnych na stop. Pracownicy zakładów nie zorientowawszy się w wartości przyniesionego srebra, przyjęli je jako zwyczajny złom kwalifikujący się do przeróbki.

Przypadkowo na terenie fabryki znalazł się znany jubiler łódzki, ob. Bogumił Kantor, który zainteresował się bliżej przyniesionym towarem. Zbadawszy część monet, nabrał przypuszczenia, że ma przed sobą rzeczy o bezwzględnej wartości muzealnej i dlatego nie zwlekając, zgodził się na własną odpowiedzialność sfinansować szybko transakcję i zapłacić żądaną sumę 195 tysięcy złotych bez targu.

Należy tu zaznaczyć, że przyniesione srebro ważyło w stanie około 33 kilogramów i składało się z 1,011 starych monet.

Ob. Kantor, pragnąc upewnić się co do wartości numizmatycznej monet, polecił czasowo przechować srebro w fabryce i zabronił rzucenia go do kotła, sam zaś zabrał ze sobą 22 monety i zawiózł je do Warszawy, celem okazania fachowcom w Muzeum Narodowym.

URATOWANY SKARB.

Kustosz Muzeum Narodowego, prof. Jodkowski, po bliższym zaznajomieniu się z monetami, stwierdził, że posiadają one olbrzymią wartość muzealną. Jak się okazało, Muzeum Narodowe od szeregu miesięcy poszukiwało tej właśnie kolekcji monet. Wiedziano o niej tyle, że znajdowała się ona w jednym z muzeów niemieckich na Dolnym Śląsku, ale przypuszczano, że Niemcy ją stamtąd wywieźli. Wśród przeszło tysiąca monet znajduje się wiele unikatów: z 15, 16 i 17 wieku z podobiznami królów polskich. Są wśród nich talary, bite z okazji koronacji królów z wizerunkami Jana Sobieskiego, Władysława IV, Jana Kazimierza itp. Niektóre monety są tak wielkie, że ważą do 300 gramów. Średnica ich wynosi 8 cm., o grubość przekracza 1 cm.

Po uzyskaniu tej informacji, ob. Kantor obiecał wszystko uczynić, aby kolekcja jak najwcześniej dostała się do Muzeum Narodowego. Przybyły w międzyczasie ze Szwecji dyrektor Muzeum, prof. dr. Stanisław Lorenc oświadczył, iż zwróci ob. Kantorowi należność, zapłaconą za monety i wypłaci mu specjalną nagrodę. Ten jednak odmówił wszelkiej rekompensaty, przyrzekając ocalały skarb złożyć jako dar dla Muzeum Narodowego.

TAJEMNICA ZAGINIONEGO BAGAŻU.

W międzyczasie zaszła z odnalezionym i uratowanym skarbem niezwykła historia. Ob. Kantor natychmiast wysłał do Legnicy swojego pracownika, ob. Kazimierza Kazimierczaka z poleceniem przywiezienia kolekcji do Warszawy. Odebrawszy kolekcję, ob. Kazimierczak udał się z nią na dworzec kolejowy. Ponieważ spóźnił się na pociąg o dwie minuty, postanowił opakowaną w skrzynkę kolekcje dać na przechowanie do rana do przechowalni kolejowej, sam zaś późną nocą wrócił z dworca do miasta. Kiedy nazajutrz zgłosił się z kwitem po odbiór bagażu, urzędnik oświadczył mu, że skrzynka zginęła.

Zrozpaczony pracownik skomunikował się niezwłocznie z Łodzią, i otrzymał polecenie złożenia o tym natychmiast meldunku w Milicji. Taki sam meldunek złożony został przez ob. Kantora w Łodzi, w następstwie czego wysłano do Legnicy telefonogram, polecający natychmiast aresztować urzędników przechowalni kolejowej.

KOLEKCJA ODNALEZIONA.

Po krótkim badaniu i rewizjach w mieszkaniach aresztowanych, skarb odnalazł się. Jak się okazało, urzędnicy kolejowi przypuszczali, że skrzynka ze srebrem jest szabrem, że człowiek, który dał ją na przechowanie będzie się bał zgłosić Milicji meldunek o tym, że bagaż zaginął i, że wobec tego będą mogli ten skarb przywłaszczyć. Stało się jednak inaczej.

Cała kolekcja szczęśliwie została zwrócona prawnemu właścicielowi, który w sobotę zawiózł ją do Warszawy i złożył jako dar dla Muzeum Narodowego.

Zjazd włókniarzy w Łodzi

Uchwałą plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego zatwierdzono wszystkie dotychczasowe wybory na wszystkich zakładach oddziału Związku, jak również wybór delegatów na II-gi Krajowy Zjazd Włókniarzy. Termin Zjazdu ustalony został na 6, 7, 8 grudnia 1947 r. w Łodzi.

Węgiel dla dozorców

Związek Zawodowy Dozorców Domowych przypomina swym członkom, którzy nie pobierają kart żywnościowych, a którzy nie zapisali się jeszcze na ekwiwalent za miesiąc czerwiec, lipiec i sierpień 47 r., że ostateczny termin upływa 8 listopada br. Po tym terminie dodatkowego wykazu sporządzać się nie będzie.

Wszyscy dozorcy prywatnych posesji, którzy jeszcze nie wykupili węgla interwencyjnego, winni natychmiast zgłosić się do biura Zw. Zaw.

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem		
do 100 mm	zł 30.—	za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 40.—	za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 60.—	za 1 mm szpalty
W tekście		
do 100 mm	zł 40.—	za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 50.—	za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 60.—	za 1 mm szpalty
Nekrologi		
do 50 mm	zł 25.—	za 1 mm szpalty
od 51 do 100 mm	zł 35.—	za 1 mm szpalty
od 101 do 150 mm	zł 50.—	za 1 mm szpalty
powyżej 150 mm	zł 75.—	za 1 mm szpalty
Ogłoszenia drobne		
osobiste i poszukiwanie rodzin	zł 30.—	za wyraz
handlowe	zł 25.—	za wyraz
zguby	zł 20.—	za wyraz
poszukiwanie posad	zł 10.—	za wyraz

W niedziele i święta 50 procent drożej. Minimum 10 słów

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26-a (róg Zawadzkiej), tel 169-00.

DOKTÓR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia. Południowa 26, druga — siódma wieczorem. 7819—

GALUBO Starszy Felczer szpitala skórno-wenerycznego — przyjmuje Główna 62—76, godz. 18—20. —7938

LEKARZ dentysta Świrska, ul. Armii Ludowej 27, 11—13. Telefon Nr 138-84. 88062—

Kupno i sprzedaż

POPULARNY Skład Mebli S. Gaoała — Pawełczyk. Łódź ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. 7844—

POKOST malarski (lniany), podłogowy, sztuczny, lakier kopalowy (bezbarwny), sykatywa, poleca Wytwórnia Chemiczna „Ultron", Łódź, Południowa 78—80, tel. 138.19. (8078)

Zaofiarowanie pracy

POMOCNICZA siła biurowa potrzebna. Wytwórnia Chemiczna „Sanit", Kilińskiego 78. (8077)

DWIE robotnice wykwalifikowane, potrzebne do skręcalni. Zgłaszać się, Śródmiejska 6, oficyna, II piętro. (8070)

Lokale

Z POWODU choroby odstąpię sklep, 2 pokoje nowe urządzenie, telefon 164-11 (8035)

POKOJU sublokatorskiego, dzielnica i cena obojętna, poszukuje bezdzietne małżeństwo. Tel. 127-08.

Różne

WYTWÓRNIA Tarników i narzędzi szewskich. Bracia Woźniak, Łódź, ul. Stalina Nr 42 (daw. Główna).

Poszukiwanie pracy

KSIĘGOWA-bilansistka, przyjmie odpowiednią stałą posadę. Oferty pod „Bilansistka", „Prasa", Piotrkowska 55. (8079)

KSIĘGOWY bilansista ma wolne godziny wieczorem, jednolity plan kont, przebitka, przemysł handel. Oferty Centralne Biuro Ogłoszeń i Reklam, Łódź, Piotrkowska 70, pod „Wykwalifikowany". (8031)

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM dowód kolejowy Nr 033312, Maruszewski Franciszek, Śląska 86.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU—Pabianice, na nazwisko Bednarski Tadeusz, Nowa Mania, Siewna 4. (8080)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 100 par słomianek na nogi dla wartowników Straży Miejskiej.

Bliższe informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów Nr 10, III piętro, pokój Nr 14, w godzinach od 9-ej do 12-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie słomianek na nogi", należy składać do dnia 10 listopada 1947 roku do godziny 9-ej rano, pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami, w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej, należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, Łódź, ul. Roosevelta 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Łódź, dnia 4 listopada 1947 roku.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji podaje do wiadomości zakładów przemysłu państwowego i pozostających pod zarządem państwowym, instytucyj państwowych, samorządowych, wojskowych, spółdzielczych i Związków Zawodowych, iż posiada na sprzedaż następujące opakowania po towarach UNRRA:

worki jutowe po 50 kg — cena zł 50 za sztukę;

worki jutowe po 100 kg — cena zł 100 za sztukę;

worki płócienne po 50 kg — cena zł 60 za sztukę;

beczki po mleku sproszkowanym po 90 kg — cena zł 120 za sztukę;

beczki dębowe po smalcu po 180 kg — cena zł 1.728 za sztukę;

pudełka tekturowe cena zł 3 za sztukę

torby papierowe — cena zł 7 za sztukę;

makulaturę tekturową — cena zł 8 za kg;

złom drewniany — cena zł 4 za kg.

Przedsiębiorstwa i instytucje, reflektujące na kupno wyżej wymienionych opakowań, mogą składać podania do dnia 10 listopada 1947 roku w Wydziale Aprowizacji, ul. Legionów 10, pokój 237, gdzie również można zasięgnąć bliższych informacyj.

Łódź, dnia 2 listopada 1947 roku

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.

SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

NASZE TELEFONY:

Centrala Telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91 i 257-94

Redaktor Naczelny	130.46	Dział ogłoszeń	256-37
Zastępca Red. Nacz.	112.54		i 222.22
Sekretarz Redakcji	144.18	Ekspedycja	261-93
Dyrektor Admin.	257-93	Rozdzielnia	272.57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — **Łódź, Piotrkowska 70.** Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. **Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł. 75.**

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—019545